Nro. I.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 2go Stycznia 1797.

Gazety.

AUSTRYA.

Z *Wiednia dnia 7. Grudnia.* Półkownik, H. *Dittrichstein* wysłany ztąd został z taiemnemi zleceniami ku Renowi. Jedni sądzą, że wiezie Arcy-Xiążęciu Karolowi warunki, iakie podano Cesarzowi do zawieszenia broni; a drudzy wnoszą że iedzie do Paryża, końcem oddania L. *Malmesbury* instrukcyi i Pełnomocnictwa od Dworu swego. Jest iednak wiele podobieństwa, że Cesarz nie-

zechce powierzać swych interesów przy negocyacyi pokoiu obcemu Ministrowi, mogąc do tego dzieła użyć swego. Lord Malmesbury drugiego tu iuż przysłał gońca z Paryża do Ministra Angielskiego, poczym niezwłocznie wysłany został inny z depeszami do Dworu *Petersburskiego*. — Słychać, że nowy Car potwierdził iuż traktat z Anglią.

Od 17. do 25. Listopada nie zaszło nic szczególnieyszego między głównemi armiami JJ. *Alvinzy i Bounaparte*. Nieszczęśliwy wypadek morderczey bitwy dnia 16., iak się teraz dowiaduiemy, przypisać należy buntowi 800. ienców Francuskich, którzy pod słabą strażą trzymani byli w tyle armii. Ci zamordowawszy swą eskortę, z bronią, iakiey dopaść mogli, rzucili się na tylną straż armii Jenerała *Alvinzy*. Kroaci rozumieiąc, że *Bounaparte* bierze im tył, zmięszani, w nieporządku pierzchneli z placu. Nieprzyiaciel umiał korzystał z tey okoliczności, która w momencie przeważyła zwycięstwo rostrzygaiące los Włochów na iego stronę. Feld: *Alvinzy* musiał się cofnąć, i myśleć o innym sposobie złączenia się z Korpusem *Davi-*

do-

dovicha. — Feld: *Wurmser* dnia 23. Listopada uczynił zręczną i szczęśliwą wycieczkę z *Mantuy*, i zgromadziwszy żywności na czas iaki, przepędził Francuzów aż do *Castellar*. Jenerał *Bounaparte* dowiedziawszy się o tém przypadku, wysłał cożywa z *Verony* 8. szwadronów w posiłek oblężeńcom, którym udało się spędzić na powrót wyciekłych do fortecy. — Strata, iaką poniosły obie armie przeciwne w Włoszech od dnia 1. do 25. Listopada, iest niewymownie wielka. Można mówić, że Prowincye Weneckie, z przyczyny zawziętości i goryczy obustronney, stały się rzeźnią ludzką. Nowe bataliony Republikańskie z Medyolańczyków, Bononczyków, Modenów i t. d. złożone, naywięcey ucierpieć miały w tey walce.— Negocyacye z Ministrem Papiezkiem opieszale tu idą w Wiedniu. — Cesarz dał roskaz powracaiącemu Ministrowi z *Jenuy*, aby się znowu udał na swoie mieysce do tey Rzeczypospolitey. — Dotychczesny Minister Francuski w *Stambule* Pan *Verninac*, wybiera się iuż na powrót do Francyi, i tym końcem był na pożegnaniu u Sułtana i Ministrów zagranicznych. Porta udaro-

wa-

wała go kaftanem ſobolém i koniem z bogatym rzędem. — Twierdzą, że Jenerał Art: *Alvinzy* obeymie kommendę nad armią Feld: *Davidovicha*, a dziſieyſzy Palatyn Węgierſki z przydanemi ſobie JJ. *Mack i Devins*, nad armią *Alvinzego*. — Piſzą z *Vicenzy*, że po morderczey bitwie dnia 16. Jenerał *Alvinzy* cofał ſwe ſiły przez te miaſto. Jedna część iego armii zmierzała ku *Baſſano* zaſtaniaiąc bagaże, a druga ku *Padwie*. Mówią, że pomieniony kommendant ułożył nowy plan operacyi, który ſkuteczníeyſzy będzie od pierwſzego. Dalſze wypadki w Włoſzech będą zapewne nayWiękſzy wpływ miały na negocyacye pokoiowe.

Z *Roveredo dnia* 30. *Liſtopada*. Woyſka Ceſarſkie cofaią ſię znowu powiękſzey części do naſzych granic, i ſtaią na kwaterach. Mięſzkańcy tuteyſi gotuią ſię znowu do ucieczki. Dzień i noc przechodzą tędy bagaże w głąb kraiu. Dnia 27. Jenerał *Alvinzy* ſtanął tu z Adiutantem Feld: *Wurmſer*, B. S. *Vincent*, i ma złożyć radę woienną, końcem rozpoznanie okoliczności wypadków świeżo zdarzonych. Słychać, że

na

na mieyſcu Feld: *Davidovich*, ktòry tu miał głòwną kwaterę, Jenerał Art: *Alvinzy* obeymie kommendę. Niepomyślne wypadki z niewoliły znowu Stany Tirolſkie do wyſłania 15,000. milicyi na granice. Tirol Włoſki w maſſie iuż zoſtał uzbroiony. Poniewaź armia Ceſarſka ſilnieyſza ieſt w Włoſzech od Francuſkiey, dla tego ſpodziewać ſię można, że w krótce pomknie ſwóy oręż. Pod *Mantuą* ſłychać ſię dały temi czaſy potężne kanonady; ta forteca znowu teraz zoſtawiona właſnemu loſowi. — Gazeta Medyolańſka donoſząc o wycieczce Feld: *Wurmſera* 23. t. m. twierdzi, że oblężeńcy zaieli 260. niewolników. Przytym wyznaie, że liczba niewolników poymanych dnia 16. od Francuzów, ktora wynoſić miała do 10,000, nadto była zwiękſzona. — Pokóy z Francyą wśrzód nayświękſzy uroczyſtości w dzień S. Karola ogłoſzony zoſtał w *Neapolu*.

ROSSYA.

Z Petersburga dnia 25. *Liſtopada.* Car dziſieyſzy okazuie wielką czynność w urzą-

w urządzaniu i udoſkonalaniu różnych wydziałów Adminiſtracyi ſwego Państwa, i ſtara ſię przez wſzelkie ſpoſoby ulepſzyć ſtan ſobie poddanych. W moment odpoczynku naymilſzą iego zabawką ieſt odwiedzać ſzpitale i oſładzać, ile możności, uciſki nieſzczęśliwych. Dnia iutrzeyſzego w przytomności Monarchy i pod dozorem 4. oſób pierwſzey klaſſy, ciało zmarłey Imperatorowey wyſtawione będzie na ſali Tronowey. Trumna Piotra III. ma także bydź przywieziona do zamku, a po zwyczaynych exekwiach, umieſzczona w grobie Carſkim.

Od Wiſty dnia 8. Grudnia. Liſty z *Petersburga* zapewniaią, że panuiący dziś Imperator przy wſtępie ſwoim na Tron piſał właſną ręką liſt do Króla Pruſkiego, i w tym zaręczył mu nayściśleyſzą przyiaźń. Miniſter także Pruſki, który przed wſzyſtkiemi Miniſtrami Dworów zagranicznych pierwſzy miał audyencyą u Cara, przyięty od niego był w ſpoſób bardzo uymuiący. Do granic Perſkich wyſłany zoſtał goniec, który powieść miał roſkazy, aby tam wſtrzymano dalſze czynności woienne, a przez umiarkowane i wſpaniałe warunli do poko-

koiu, założono tamę dalſzym wylewom krwi ludzkiey. Dzień 19. Liſtopada, iak głoſzą, przeznaczony był od zmarłey Imperatorowey do podpiſania nowego związku z pewnym Mocarſtwem woiuiącym; ſądzą, że traktat ten będzie teraz zawieſzony. — Trumna Piotra III. wzięta z Klaſztoru, w nayiękſzey paradzie wyſtawiona była obok ciała Katarzyny wtórey, na widok ludowi.

Dnia 27. Liſtopada Imperator w towarzyſtwie Wielkiego Xiążęcia Następnika, *Alexandra*, udał ſię oſobiście do Pana *Kościuſzki*, i bawiąc z niem przez 2. godzin, udarował go zupełną wolnością. Pan *Kościuſzko* na znak wdzięczności za te wſpaniałość Monarchy, ofiarował mu wazę z ſłoniowey kości, którą ſam wytoczył w czaſie ſwey niewoli. Ten dar z uprzeymością i łaſkawie przyięty zoſtał. Nazaiutrz gdy ſię udał do zamku Carſkiego z podziękowaniem Imperatorowi za ſwą wolność, lud w wielkim tłumie zebrany na dziedziniec, proſił, aby mògł widzieć tego męża, który przez rycerſkie ſwe dzieła dał ſię poznać całemu światu. Gdy ſię pokazał na galeryi, poſpólſtwo czyniło mu kilka-

kakrotne ukłony. Dnia 24. uwolniony został i Pan Jgnacy *Potocki*, któremu Imperator kazał wykonać przysięgę na wierność, a gdy mu oświadczono, że nieposiada dóbr w kraiach Rossyiskich, rzekł: Ja go w dobra opatrzę, Pan *Działyński*, równie iak i inni znakomici Polacy, maią także doświadczyć wspaniałości tego Monarchy, i odzyskać swą wolność. Pan *Kościuszko* podziękowawszy za ofiarowane sobie włości w kraiach Rossyiskich, miał prosić Nayiaśnieyszego Imperatora, aby mu pozwolił powrócić do *Ameryki*, gdzie po rozmaitych zmianach swego losu, myśli się poświęcić zupełnie życiu spokoynemu.